KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600, kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 16. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSN...

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tew Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 5.00 (Na G. Śląsku 50 fen.) SOSNOWIEC środa dnia 15 czerwca 1921 roku Nr. 130 Rok XV

Chcą wygrać... Warszawę

Z doniesień telegraficznych wiadomo jest o pobycie Naczelnika Państwa na Pomorzu, gdzie Naczelnika entuzjastycznie przyjmowano.

Z tych przyjęć ciekawą jest audjencja, udzielona przez Nacz. Państwa przedstawicielom organiz. niem. w byłej dzielnicy pruskiej.

Przybyli najwybitniejsi przedstawiciele zrzeszeń i organizacji jak Neumann, Grabe, Heidelch, Ross, Falkenthal i wielu innych. Jaki cel był w pozyskaniu au djencji?

Odpowiedź na to mamy w kampanji prasy niemieckiej, która zażarcie wystąpiła przeciw rządowi polskiemu za to, że władze nasze z dnia 1 lipca nakazały opróżnienie dóbr państwowych przez dzierżawców niemieckich. Rzecz w swoim czasie oparła się nawet o Sejm, gdzie klub posłów niemieckich wniósł wniosek nagły, przeciw usunięciu dzierżawców z dnia 1 lipca. Czyż ten termin i tak nie jest już spóźniony? Czy nie należało już wcześniej wykonać nam te wszystkie przepisy które przewiduje traktat w stosunku do praw i mienia obywateli niemieckich? Dotąd nie wyzyskano ani przepisu o likwidacji dóbr i praw obywateli niem. w myśl art. 297. ani postanowień o przejęciu majątków dawniejszych osób panujących w Niemczech według art. 256, ani wreszcie praw wynikających z przejęcia majątków państwowych niemieckich na skarb polski.

Dawno to należało uczynić. Termin akcji zbliża się. Niemcy, krzycząc, że im się ma dziać bezprawie, postarali się między innemi i o audencję u Nacz. Państwa, na której p. Neumann, b. starosta wygłosił znamienną mowę. Powiedziano w tej mowie o co chodzi — o poprawę losu niemców. Zaniesiono skargę przeciw systemowi podyktowanemu wrzekomo tem, że niemców przez się traktuje się jako obcych. Tak brzmiały słowa p. Neumanna. Następstwem tego systemu oświadcza Neumann mając na uwadze rozporządzenie opróżnienia dóbr państwowych, że 300,000 niemców opuści kraj, aby pójść w przyszłość niepewną. Była dalej mowa o ochronie mniejszości, o gwarancjach, o niepewnej własności niemców, o utracie miljonowych majątków. Była mowa o irrydencie niemieckiej i o tem, że tej irdenty niemcy nie mają zamiaru przeprowadzać, ale chcą współżyć z nami, jako dobrzy obywatele Rzeczypospolitej wreszcie zwrócono uwagę i na to, że w interesie pokoju światowego i europejskiego leży zgoda niemiecko-polska.

Że się niemcy bronią to nic dziwnego. Ale ciekawe jest jakby to było z nami, gdybyśmy tak dostali się w ręce niemców, głucbych w swoim czasie na protesty polskie wobec ich czynów nie już słusznych, prawnych, ale łajdactw tak wymownych w całej robocie kolonizacyjnej. Zgoda — zgodą a prawo — prawem.

Mylą się niemcy sądząc że bezpośrednie zwracanie się do Nacz. Państwa podtrzyma tę chwiejną naszą politykę, jaką dało się dotąd obserwować w b. zaborze pruskim.

Chce się im wygrać... Warszawę dla własnych korzyści przeciw władzom w b. dzielnicy pruskiej.

Miejmy nadzieję — że niemcy tego nie dopną, bo dajby nawet uzyskali znów czas w sprawie likwidacji niemieckiej w b. dzielnicy pruskiej i prowadzili nadal intrygi przeciw nam i naszym prawom.

m-ski.

Z Kom. Pleb. w Sosnowcu.

II.

Na zaznaczonej już przez nas działalności w dwu okresach Kom. Pleb. nie skończył działalności, intensywnie pracując i w okresie trzecim. W okresie tym ze względu na zwiększoną pracę zostaje powiększone biuro Komitetu, udział w pracy bierze poseł Sosiński W pierwszym rzędzie na stępuje rejestracja emigrantów z całego powiatu. Rejestracja była niesłychanie trudną do przeprowadzenie, ponieważ wielu emigrantów nie rozumiało celu tej rejestracji, a z drugiej przepisy co do tego Kom. Międz. wydała zaledwie na trzy tygodnie przed plebiscytem, Pomimo utrudnień, pomimo szeregu formalności dzięki energji prezesa Opęchowskiego i p. Posła Sosińskiego rejestracja została należycie przeprowadzoną tak, że w samym pow. Będzińskim do 3-ch tysięcy emigrantów zostało zarejestrowanych,

Poza rejestracją, drugą ważną sprawą była agitacja wśród emigrantó w. W tym celu urządzono 6 wiecców w Sosnowcu, dalej w Będzinie, Grodźcu i w innych miejscowościach Na wiec ach tych przemawiali: pp. Opęchowski, Knothe Płodowski, Sosiński i inni. Wobec częstych przejazdów emigrantów Kom. urządził na dworcu biuro informacyjne, zarekwirowano hotel Angielski, gdzie biedniejsi górnoślązacy otrzymywali numer bezpłatnie. Biurem informacyjnym i hotelem Angielskim zawiadował znany działacz Nar. Zjedn. Lud., inż. Michael.

W czasie Tygodnia Górnośląskiego urządzone były znów zbiórki i przedstawienia. Rezultaty zbiórek były bardzo poważne ze zwględu na wielką ofiarność społeczeństwa.

Od 26 lutego do dnia plebiscytu Komitet zebrał 4,000,000 marek. Wymowna summa! Duża część tych pieniędzy poszła na aprowizację biednych emigrantów.

Na czas przejazdu emigrantów przez Sosnowiec na G. Śląsk na głosowanie i powrotu po głosowaniu Komitet wraz z Kołem Polek i gronem pań z poza tej organizacji pod kierownictwem ks. prob. Plenkiewicza urządził domy noclegowe, punkty odżywcze Członek komitetu p. St. Płodowski przed plebiscytem bawił przez dwa tygodnie na G. Śląsku, gdzie przemawiał na 20 wiecach z wielkiem powodzeniem.

Nielada praca, nielada wysiłek za co należy się p Płodowskiemu wysokie uznanie.

Żywiąc emigrantów Kom Pleb. dawał przejezdnym również i pieniądze, starców i chorych przewożono w samochodach. Obok żywności i pieniędzy biedniejsi emigranci otrzymywali ubranie bieliznę obuwie.

Organizacją opieki nad dziećmi zamyka się nie jako działalność Kom. z którym współdziała gorliwie miejscowe społeczeństwo. Wiele pomocy okazały panie dr. Falkowska, L. Rudowska, Kołudzka, Waśniewska, Ludwigowa, Gutowska Todlebenowa, Siemiradzka oraz panowie Strzeszewski Rudowski, Cimoszko, Michael, kom. straży Strzeleckiej, miejscowe naucz. szkół powszechnych, przy przewozie emigrantów drużyny harcarskie. Poza społeczeństwem gorliwy udział brały w pracy władze admin., kolejowe miejskie i policyjne m. Sosnowca.

Z funduszów pozostałych Kom. Pleb. w Sosnowcu przekazał 1,200,000 Kom. niesienia pomocy powst w Sosnowcu, 250,000 na balustradę przy pomniku, 500,000 na kopiec i budowę pomnika Zjedn. Polski z G. Śląskiem, oraz Sierociniec w miejscowości przy zbiegu trzech państw rozbiorczych dla dzieci górnoślązaków poległych w walkach o przyłączenie G. Śląska do Polski.

Takie były ważniejsze prace Kom. Pleb. u nas.

Oddajemy pełne uznanie raz jeszcze głównie prezesowi Opęchowskiemu, wice prezs. ks. Plenkiewiczowi p. St Płodowskiemu a potem wszystkim, którzy pracując okazali się obywatelami stojącymi na wysokości swego zadania

m—ski.

Żydowskie wpływy

Lwowski dziennik żargonowy „Tugblatt" z oburzeniem zwraca w jednym z ostatnich numerów uwagę na pewne głosy prasy francuskiej, demaskujące istotną rolę i wpływy żydów, w obecnem przesileniu wszechświatowem.

„Jak się przekonywujemy, pisze „Tugblatt" nie ustają ataki antysemitów francuskich, którzy rozpuszczają stale pogłoski, że żydzi starają się zdobyć cały świat, zniszczyć chrześcijaństwo i że już nawet uzyskali dla swych celów Anglię. W ostatnim numerze „Revue hebr." znajdujemy następującą notatkę pt. „jak żydzi zdobyli Anglję". Po Rosji, zdobycie i pozyskanie władzy nigdy nie zostało tak szybko i precyzyjnie wykonane jak w Anglji. Od ostatniej wojny przejawia się coraz większy wpływ żydowski w sztabach angielskiej armji I w Izbie lordów znajduje się mała grupa żydowska, w parlamencie zasiada 40 żydów przeważnie w partji rządowej. Prócz tego zasługują na uwagę Mr Erwin Montagu; min. dla Indji, Alfred Mond min, zdrowia Herbert Samuel regent. Pal, lord Reading, vice król Indji. Ponadto wielkie pisma codzienne, jak: „Daily Telegraf". „Westminster Gazette" i Daily Expres" znajdują się w ręku żydowskim oprócz t. zw. żydowskiej prasy angielskiej, która liczy nie mniej, jak szesnaście czasopism żargonowych".

„Matin" publikuje ostre zarzuty przeciw Filipowi Sasson'owi, którego obwinia o wywarcie wpływu na Lloyd George'a w sprawie górnośląskiej. Oprócz „Matin'a" kilka innych dzienników francuskich stwierdza, że obecną politykę angielską przypisać należy wpływom żydowskim, i że obowiązkiem Francji jest unicestwić wpływy żydowskie na politykę angielską".

W dalszym ciągu dowiadujemy się z tego samego pisma w jaki sposób chcieliby żydzi wyzyskać te swoje wpływy po-

lityczne, w jednej z najżywotniejszych dla Polski spraw — mianowicie — Galicji Wschodniej.

W myśl postulatów żydowskich, napisany został przez Petruszewicza, przewodniczącego t. zw ukraińskiej rady narodowej, memorjał do rządów koalicyjnych. w sprawie utworzenia z Galicji Wschodniej niepodległego państwa o fizjognomji żydowsko-ukraińskiej.

Według tego projektu, jak to czytamy w „Tugblacie", Ukraińcy, Polacy i żydzi tworzą Rząd na równi, inne narodowości są mniejszościami, Władza ustawodawczą będzie Rada Państwa. w skład której wchodzą przedstawiciele trzech narodowości. Językiem urzędowym będzie język ukraiński. Wewnętrzna korespondencja może być prowadzona w językach ukr. pol. i żyd., Każdemu obywatelowi przysługuje prawo otrzymania odpowiedzi w tym języku w jakim wniósł prośbę. Za obywateli republiki galicyjskiej będą uznane te osoby, które mieszkały w Galicji Wschodniej przed 1 XI 1918 r.

Na czele republiki stoi 2 ch prezydentów i 2-ch wiceprez. Prezydentem musi być Ukrainiec wiceprez. jeden Polak i jeden żyd, Wszystkie religje są tolerowane. W końcu projektuje się utworzenie komisji złożonej z przedstawicieli koalicji dla przejściowego zarządu Galicją aż do utworzenia Rady Państwa!

Drukując podobne informacje, pragnie widocznie „Tagblat" wyrobić jednak w swych czytelnikach mniemanie o wysokich wpływach, jakiemi się teraz cieszą w świecie żydzi!

czenie, by generał Le Rond otrzymał instrukcję, nakazującą mu współpracę z innymi członkami Komisji Międzysojuszniczej w Opolu, usiłującymi zaprowadzić porządek Na notę te rząd francuski odpowiedział, że nigdy nie zaniedba żadnej okazji, mogącej przyczynić się do przywrócenia porządku.

Omawiając tę notę „Tempsa" pisze, że stłumienie powstania jest tylko w tym wypadku możliwe, o ile zostaną rozwiązane organizacje generała Höfera Dotychczas jednak istnieje ten stan rzeczy, że generał niemiecki uważa wojska angielskie raczej tylko jako swą straż przednią, ułatwiającą mu działania jego przeciw Polakom.

Z Górnego Śląska.

Przeciw geszefciarskiej polityce Anglji.

LONDYN. (PAT), W sprawie linji postępowania wytkniętej przez Sowiety i progandy, zmierzającej do skłócenia Francji i Anglji „Morning Post" przypuszcza, że traktat handlowy angielsko-rosyjski został zawarty, pomimo, że nie mogło ulegać wątpliwości, że stanowi on poważne niebezpieczeństwo dla dalszego trwania przyjaznych stosunków angielsko-francuskich. Tenże dziennik, przechodząc następnie do sprawy górnośląskiej, pisze, że zachowanie się powstańców polskich nie powinno w żadnym razie wpływać na politykę angielską, która winna się kierować wyłącznie interesami Anglji. Zaś w interesie Anglji nie leży bynajmniej faworyzowanie Niemiec ze szkodą Polski ani też znalezienie się w opozycji względem Francji.

Anglja a Francja wobec Śląska

PARYZ. Rząd angielski zakomunikował rządowi francuskiemu, że zawiadomił już rząd niemiecki, za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Berlinie, iż uważa dalsze występowanie zbrojnych organizacji niemieckich na Śląsku Górnym za zbyteczne, wobec przybycia na obszar plebiscytowy wojsk angielskich Dalej rząd angielski w nocie swej podkreślił konieczność natychmiastowych zarządzeń, umożliwiających stłumienie powstania, przyczem wyraził ży

Patrjotyzm kobiet górnośląskich.

SZOPIENICE. (wł). W uchwalonych rezolucjach na ostatnim wielkim wiecu kobiet górnoślązaczek w Janowie miejskim, wiecownice domagają się u władz międzysojuszniczych bezzwłocznego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej zgodnie z zasadami Traktatu wersalskiego z uszanowaniem woli ludu wyrażonej dnia 20 marca w okręgu przemysłowym, oraz przyległych doń powiatach. którzy pragnie połączenia z Polską. Kobiety ślubują równocześnie iż w razie krzywdzącego rozstrzygnięcia staną jak jeden mąż wraz z dziećmi do szeregów, wolą wyginąć do nogi, niż żyć nadal w haniebnej niewoli teutonów. — W drugiej rezolucji domagają się u władz powstańczych, aby się te postarały o natychmiastowe odłączenie obszaru objętego powstaniem od diecezji wrocławskiej i mianowały tymczasowego administratora, kapłana narodowości polskiej. Nakoniec wyraziły pełne zaufanie władzom powstańczym, oraz uznanie za owocne wysiłki, które doprowadziły tak dalece iż niedawno istniejący postrach G. Śląska— bandytyzm już dziś nie istnieje.

Strefa neutralna a Anglja.

LONDYN. Wedle ostatnich informacji, miał rząd angielski zmienić swoje zdanie w sprawie o utworzeniu strefy neutralnej. Rząd angielski jest zdania, że jest niemożliwą rzeczą utworzenia strefy neutralnej. Sprawozdanie sir Haralda Stuarta zdaje się w pierwszej linji kłaść nacisk na konieczność przywrócenia spokoju a przedewszystkiem zapewnienia autoretytu Komisji Międzysojuszniczej. Zdaniem jego było to dotychczas rzeczą niemożliwą, gdyż niektórzy wojskowi komisarze nie mieli prawa w razie potrzeby użyć stojących do ich dyspozycji wojsk przeciwko powstańcom. Jednem słowem obstaje sir Harald Stuart przytem, ażeby przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji w sprawie podziału spornych obszarów G, Śląska rozbrojono zupełnie powstańców. Rząd angielski uważa rzecz niedającą się pogodzić z godnością Komisji Międzysojuszniczej, by iść razem z powstańcami i uznać władzę powstańców w obszarach przez nich obsadzonych. Rząd angielski, który przedtem oświadczył był swoją zgodę na ustanowienie komisji rzeczoznawców, zmienił teraz swoje zdanie. Sądzi on, że komisja ta jest zupełnie zbyteczna i obstaje z powrotem przy natychmiastowem zebraniu się Rady najwyższej. W tym duchu została wysłana nota do Paryża. Tymczasem chciał by rząd angielski w myśl propozycji sir Haralda Stuarta, zupełnie rozbroić powstańców w ten sposób, ażeby im wyrwać bezzwłocznie okręg przemysłowy który dotychczas znajduje się w ich rękach.

Co na to odpowiedziała Francja?

PARYZ. Wedle doniesienia „Petit Parisien", rząd francuski już odpowiedział na notę angielską. Nota podnosi, że nie może być mowy o tem, by stłumić powstanie polskie, a z drugiej strony pozostawić pod bronią organizację t, zw. samoobrony gen. Höfera. Jest rzeczą jasną, że 3–4 tysięcy żołnierzy angielskich wysłanych jako posiłki na Górny Śląsk, nie wystarczą do większej operacji, albowiem Niemcy liczą conajwniej 50 tysięcy ludzi a Polacy conajmniej taką samą liczbę. Ponadto nota zaznacza, że Polacy od dwuch tygodni lojalnie stosują się do wszystkich rozporządzeń Komisji Międzysojuszniczej, podczas gdy ze stony niemieckiej stale wywoływane są starcia.

Francja wobec raportu Stuarta.

PARYZ. Pisma paryskie omawiają nadzwyczaj krytycznie i nieprzychylnie sprawozdanie przedstawiciela angielskiego Międzysojuszniczej Komisji rządzącej i plebiscytowej na Śląsku G., sir Haralda Stuarta zwłaszcza opinję jego, że wojska międzysojusznicze powinny przedewszystkiem zmusić powstańców polskich do złożenia broni i do opróżnienia zajętego obszaru.

Z Rady Miejskiej w Sosnogrodzie...

(Mały felietonik)

Posiedzenie plenarne po raz czwarty wyznaczono na godz. 6-tą wiecz. punktualnie. W mieście upał. Godzina 6 min. 25 niema nikogo, sala posiedzeń tonie w półmroku. Godzina 6 min 50. Zjawia się prezes Rady i dwuch radnych: jeden z klubu PPS., drugi z klubu mieszczańskiego. Przywitanie. Rozglądają się po sali „Ach niema nikogo. Poczekamy". Idą do bufetu na herbatkę. Godzina 7 minut.20 wiecz. Przybyli; sekretarz Rady, przedstawiciele klubu radnych żydów (dwuch), NPR. (1), za nimi tuż wlecze się po 1 przedstawicielu kilku innych ugrupowań.

Idą do bufetu.

Godzina 8 minut 10. Zebrani w liczbie 10 ciu niecierpliwią się. Wypito już po kilka szklanek drogiej herbatki z drogiemi „buterszuytami".

Godzina 8 minut 30. Zjawiają się przedstawiciele Magistratu w liczbie aż 3 ch osób. Jednocześnie prezydjum Rady Miejskiej otrzymuje 25 listów usprawiedliwiających „nieprzybycie na posiedzenie z ważnej przyczyny"!

Spocony i zniecierpliwiony przewodniczący zapytuje zebranych w bufecie radnych, czy należałoby otworzyć posiedzenie, które może niedojść po raz czwarty do skutku.

Zdania są podzielone.

Porządek obrad przewiduje sprawy bardzo ważne, bo: budowę łaźni miejskiej, która nigdy wybudowana nie będzie; sprawę tramwajów na... Górnym Śląsku, subsydjum 100000 mk. dla Z-ku wstydzących się pracować, pożyczkę 50,000 dla zjednoczenia związków współdzielczych p. h. „Walka z burżuazją", sprawa funduszu 40 tys. mk dla T-wa Przeciwgruźliczego z 8 ma sekcjami klasowemi, zwalczającemi się wzajemnie; sprawa zniesienia wszystkich podatków miejskich a a zaprowadzenia na ich miejsce dni kwiatka, dobroczynnych koncertów i zabaw do godz. 5 r. w parku sielackim oraz kwest (od 10 fen. począwszy) pod hasłem „Co łaska".

Dalsze punkty porządku dziennego przewidują: używanie przez golarzy spirytusu, przeznaczonego do dezynfekcji przy goleniu, do użytku wewnętrznego, sprawa taksy dla dorożkarzy (z minimum: 1000 mk. za 5 minut jazdy po ul. 3 maja), paskowanie niektórych radnych przy dostawach ziemniaków i słoniny, „pożyczka 3 tys. mk. na cele szkolnictwa, pożyczka w kwocie 1 miljona mk. na polepszenie aprowizacji drogą zakupu większej ilości peluszki, bobiku, wyki, jęczmienia, otrąb, trocin i tp. i sprawa budowy 10 gorzelni dla pędzenia spirytusu przez miasto, celem uzyskania funduszów na wydatki, związane z inwestycjami miejskimi, sprawa zrzeczenia się mandatów przez Zarząd miasta (po raz 6-ty) z powodu votum nieufności ze strony demonstrujących przed Magistratem kobiet, domagających się, by funt kontyngentowego chleba kosztował 20 fenygów; sprawa budowy 15 wodotrysków w mieście z pomnikami ojców miasta, puszczających nosem wodę; „uklasowienie" kooperatyw, interpelacja klubu PPS. na temat: dlaczego pozycje rozchodu i przychodu w księgach magistrackich wykazują kłócące się i niezgodne z sobą pozycje i druga: „aby, święto Konstytucji 3 maja przenieść na dzień 1 maja" (w dniu tym wszystkie domy winny być przystrojone w czerwone flagi), interpelacja nagła N. PR. w sprawie zaopatrzenia P. Zw, Zaw. w dostateczną ilość wódki monopolowej, wniosek nagły rr. żydów o zakupieniu przez 20 kupców sosnowieckich żydów 5 proc. pożyczki długoterminowej za 3000 mk. i umieszczenie nazwisk tych kupców na specjalnej tablicy na dworcu dyr. warsz. i td.

Wreszcie wolne wnioski.

Wobec tak ważnego porządku obrad, prezydjum ponownie proponuje otwarcie posiedzenia, bo się więcej radnych niezbierze a jest już godz, 9 ta min. 30 wieczór.

Głosowanie. Ilość głosów za i przeciw ustalic trudno, bo radni niezdecydowanie to podnoszą to opuszczają ręce obu rąk, tak, że przewodniczący naliczył więcej głosów, niż obecnych na posiedzeniu.

Na trybunę tymczasem wchodzi nagle „bezpartyjny pepesowiec" i grzmiącym głosem zaczyna: „Znane są ekstrawagancje naszych obrońców burżuazji w Radzie, którzy z premedytacją i wyrafinowaniem chcieliby proletarjat pogrążyć w odmęt perfidnej wiwisekcji endeckiej w celu kompletnej dyskredytacji. Ale znaną jest też absolutna dezorjentacja tej klasy uzurpatorów, (po prawicy słychać głośne protesty i hałas) i zdystansowanych ignorantów w sprawach polityki komunalnej, znana jest ich praca i oto dziś mamy jej dowody. Kto nie przyszedł na posiedzenie?.. Oto oni"... (protesty na ławach prawicy rosną, słychać krzyki i gwizd z lewicy, burza wzrasta, przewodniczący dzwoni, chcąc przywołać radnych do porządku, naprózno jednak). Wreszcie prezes Rady zamyka posiedzenie, oświadczając, że z powodu „braku quorum i spóźnionej pory" posiedzenie odkłada się na dalsze 2 tygodnie.

Klub mieszczański i N.P.R. protestują r. Michael woła: „O narodzie, narodzie, czyż was nie można zjednoczyć w Radzie (głosy pepesowców i enpeerowców: „Nigdy, niema głupich!" Nie chcemy zwarjowanego podwórka!!! Radni z prawicy trzaskają drzwiami i ostentacyjnie opuszczają salę, r. Tomecki postępuje za nimi cicho łkając, socjaliści i żydzi wychodzą, reszta idzie do bufetu.

Posiedzenie skończone.

Wun—haj.

Dymisje dwu ministrów.

WARSZAWA. (wł) Minister aprowizacji Michalski, oraz skarbu dr. Steczkowski zgłosili swoje dymisje.

Zamiary prawicy.

WARSZAWA. (włas.) Stronnictwa prawicowe dążą do obalenia gabinetu Witosa, wysuwając Dmowskiego na min. spraw zagr. a Kucharzewskiego na prezydenta ministrów. Jako ministra skarbu wymieniają Jerzego Michalskiego.

Strajk górniczy w Anglji.

LONDYN (PAT)! Havas! Konferencja delegatów górniczych z członkami komitetu wykonawczego narodowej federacji górników przy udziale 300 osób postanowiła poddać propozycje właścicieli kopalń i przedstawicieli rządu pod głosowanie (referendum) ogółu górników, co zostanie dokonane w najbliższą środę! Dla ewentualnego powzięcia decyzji kontynuowania strajku będzie wymagana większość 2 trzecie głosów!

Postawiony na konferencji wniosek, zalecający górnikom głosować przeciwko przyjęciu propozycji właścicieli kopalń, został odrzucony olbrzymią większość głosów. Konferencja postanowiła pozostawić górnikom przy głosowaniu zupełną swobodę decyzji!

Aresztowanie szajki przemytników

KRAKOW (wł)! W Oświęcimiu wykryto i aresztowano szajkę trudniącą się przemycaniem do Niemiec towarów ze szkodą skarbu Państwa. Banda ta dobrze zorganizowana składała się z członków kolejowej agencji celnej funkcjonarjuszy kolejowych!

Uczestniczył w niej również jeden podrzędny urzędnik skarbowy! Stwierdzono dotychczas że banda ta przeszmuglowała 70 cystern ropy! Operacje były przeprowadzane na rachunek firmy spedycyjnej „Polski Glob", finansowej przez kapitały żydowskie!

Dalsze dochodzenia w toku.

Pozory mylą.

Małżonkom Grochałe, ludziom spokojnym, zabiegliwym, nieźle powodziło się w Dąbrowie. On pracował jako tragarz na stacji, przynosił grosze, a ona skrzętnie je chowała na czarną godzinę, zwłaszcza, że nie mając dzieci, nie mielby im kto na starość pomódz. Przyszła wojna, popłynęła fala ludu na wieś, by uniknąć okropności, spodziewanych z wkroczeniem Niemców i przeczekać mającą krótko trwać wojnę. Poszli na wieś i Grochałowie, a że z sobą nie mogli zabrać wiele wszystką garderobę, naczynia, pierścionki inne przedmioty złote i srebrne, a nawet tysiąc rubli w złocie i srebrze, spakowali do 3 chkufrów i powierzyli je na przechowanie niejakiemu Wieczorkowi, tercjarzowi, znanemu z rzadkiej nabożności i religijności obdarzonemu zaufaniem a który powiedział, że choćby rzeczy ich były u niego lat 15, nie zginą.

Wojna wbrew przypuszczeniom, potrwała długo. Grochałowie na wsi zasiedzili się zubożeli wykoleili się, a ponieważ mieszkali dość daleko od stacji i podczas okupacji wędrówować było ciężko, wreszcie chorowali, więc do Dąbrowy zajrzeli dopiero w roku ubiegłym.

Wieczorek już nie mieszkał w domu Chrześcijańskich Robotników, a kufry pozostawione przez niego na strychu, zawierały tylko stare żelastwo i byle co porozbijane.

Gdzie się podział dobytek Grochałów, owoc długoletniej pracy, Wieczorek nie mógł wyjaśnić, bo powiada „zostawił na miejscu". choć wyprowadzając się, zakomunikował gospodarzowi domu, że kufry i rzeczy, w nich znajdujące się, są ... i zaglądał potem nieraz do nich z synkami i coś zabierał.

I byłby zupełnie czystym, gdyby nie to, że jednak kilka drobniejszych rzeczy znalazło się w jego nowem mieszkaniu.

O tem, żeby wynagrodzić Grochałom, choć znikomą cząstkę szkody, nie chciał słyszeć. Grochałowie udali się ze skargą do sądu, który od 2 czerwca, nie zostawszy przekonanym długimi wywodami adwokata o niewinności Wieczorka, skazał go na 1 miesiąc aresztu za przywłaszczenie cudzej własności.

Grochałowie obecnie są w nędzy. Ona pracuje w polu, on zaś zniedołężniały chodzi po jałmużnie.

Dobytku nie odzyskali i srodze się zawiedli na poczciwości Wieczorka, krzywda zaś wyrządzona przez nabożnisia spocznie na jego sumieniu, którem nieraz widać oszukiwał Boga i ludzi.

Niefilozof z Dąbrowy.

Z dnia na dzień.

Gdy człowiek idei, gdy śląski powstaniec
Z niemcem w zapasy idzie, w krwawy taniec.
Ci, co mu winni być czynu przykładem—
Zdążają innym, bo haniebnym śladem.
Przekupstwo niskie wśród nich budzi żądze,
Bo dla nich wszystko: użycie, pieniądze!...
To są zaprzańcy, zdrajcy polskiej sprawy.
Ludzie bez sumień, grążący się w błoto,
Rycerze smutnej, bardzo smutnej sławy.
Którzyby Polskę sprzedali za... złoto!...
Gdy innych krwi się dziś leją strumienie,
Oni stwarzają podłej zdrady fakty:
Z wrogiem się wdają w tajemnicze pakty
I... odsiadują więzienie!...
Dla tych nie miejsce przy wspólnym ognisku
Wolnych powstańców i w śląskiej rodzinie!
Zysk jaknajwiększy i wszystko dla zysku—
To dla nich hasłem życiowem jedynie!..
Lud się ich wyprze; Lud ten potomności.
Imiona zdrajców w spuściźnie przekaże.
Co przenajświętsze zdradzili ołtarze.
W szeregach wrogów stanęli wolności.

Ec.

Kronika.

— Nowy rozkład jazdy. Zwracamy uwagę Sz. Czytelników na nowy rozkład jazdy pociągów osobowych dyr. kol. Warszawskiej i radomskiej.

Rozkład ten, obowiązujący od 1 go czerwca rb. przewiduje pewne udogodnienia komunikacyjne, które kilkakrotnie omawialiśmy w swoim czasie Rozkład ten podamy jutro,

— Józef Katarbiński. Jeden z najwybitniejszych artystów sceny polskiej obchodził w teatrze warszawskim jubileusz swojej 25 letniej pracy. Jest nim pan J. Katarbiński. Znakomity znawca literatury polskiej i europejskiej. Kotarbiński wyszedł z uniwersytetu warszawskiego i długi czas zajmował się pracami literackimi.

Potem jednak główną swą działalność przerzucił na scenę. Był długi czas kierownikiem teatru miejskiego w Krakowie, gdzie wprowadził na scenę wielki repertuar, biorąc w nim sam udział czynny. Następnie kierując sceną teatru rozmaitości w Warszawie, przedłużył w w tym samym kierunku dalej swoją pracę, p. J. Kotarbiński pozostawił, dotąd dużą spuściznę literacką i artystyczną. Kreacje w wiekim repertuarze stały się wzorowemi. W dzień jego jubileusza pośpiesza cała Polska złożyć mu życzenia. Redakcja „Kur. Zagł." składa również życzenia ad "multos annos"

— A linja ciągle się psuje. Zapytujemy min. poczt i telegrafów, kiedy nareszcie przeprowadzi drugą linję telefoniczną z Sosnowca do Warszawy i kiedy nakoniec przestanie się co dzień prawie psuć linja telefoniczna Sosnowiec — Warszawa. Rozmowy prasowe i inne ulegają zwłoce nieustannie. Niedbalstwo przechodzi granice wobec tak ważnych wydarzeń, jakie się dzieją obecnie terenie górnośląskim.

— „Tygodnik Handlowy". Ostatni numer „Tygodnia Handlowego", organu Stowarzyszenia Kupców Polskich, zawiera treść następującą: Giełda towarowa. Z Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu. Reglamentacja Przywozu i Wywozu towarów włókienniczych. Eksportowa polityka Jajczarska. Statystyka Okręgowego Urzędu w Warszawie. Kronika, Giełda, Spadek cen na rynkach Zachodnich.

— Fasola amerykańska. Państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku komunikuje nam, że badanie próbki fasoli, nadesłanej przez polsko-amerykański komit pomocy dzieciom wykazało, iż fasola nie posiada substancji szkodliwych dla zdrowia, przeto nadaje się do spożycia. Wyniki badania próbki fasoli, nadesłanej przez Polsko-Amerykański Kom. Pomocy Dzieciom dn. 21 maja 21 r. za Nr. 36717 są następujące: Cechy zewnętrzne: nasiona drobne, barwy białawej, z ciemniejszemi żyłkami. Próby jakości na kwas pruski — ujemne. Orzeczenie, Fasola powyższa nie posiada substancji szkodliwych zdrowiu, przeto nadaje się do spożycia.

— Pod adresem Dyr. kol. Radomskiej Pociągi lokalne, kursujące pomiędzy Sosnowcem a Strzemieszycami i odwrotnie posiadają: 1-mo — zbyt mała ilość wagonów kl. II-ej, 2-do — wagony kl. III ej, przerobione z wagonów towarowych, które nie zawsze zaopatrzone są w dostateczną ilość ławek i nie posiadają wygodnych do wsiadania stopni, co daje się we znaki głównie kobietom. Czy Zarząd kolei, który w wielu wypadkach już wykazał wiele dbałości o wygodę podróżnych nie mógłby powiększyć ilości wagonów kl. II-ej a zmienić wagonów kl. III-ej na posiadane przez kolej wagony rosyjskie kl. III ej i IV-ej, ewentual. zaopatrzyć obecnie używane wagony w dogodniejsze stopnie, które w niektórych razach mogą być powodem do nieszczęśliwych wypadków.

— Zbliżają się wielkie ferje. Młodzież akademicka, która przez całą zimę zajmowała się studjami, chciałaby również i czas letni wykorzystać a mianowicie poznać zastosowania praktyczne w życiu tego, co na uczelni poznała teretycznie Rozwijający się przemysł i handel polski, rokujący jak najpiękniejsze nadzieje na przyszłość potrzebować będzie wielkiego zastępu wykształconej i praktycznie dobrze obeznanej młodzieży handlowej. W interesie zatem przedsiębiorców handlowych przemysłowych i banków należy mieć dużą rezerwę wykwalifikowanych i energicznych młodych pracowników handlowych.

Sekcja Pośrednictwa Pracy Bratniej Pomocy Słuch. W.S.H, zwraca się do wszystkich instytucji handlowych oraz przemysłowych z gorącą prożbą, aby zechciały przyjąć na praktykę większą ilość słuchaczów Wyższej Szkoły Handlowej podczas lata tj. od lipca do października. Przyniesie to bezwarunkowe obopólne korzyści z pożytkiem indywidualnym jak społecznym, Łaskawe zgłoszenia należy nadsyłać. Warszawa ul. Koszykowa 9 W S H Wszystkie dzienniki prowincjonalne uprasza się o przedruk niniejszego.

— Kura — przyczyną śmierci. W Będzinie, około rzeźni miejskiej 35-letni złodziej Antoni Maliszewski, zam. w Sosnowcu, przy ul. Rybnej, ukradł pewnej kobiecie kurę. Poszkodowana spostrzegłszy złodzieja, wezwała pomocy i z przechodzącymi ludźmi poczęła go ścigać. Złodziej, uciekając porzucił po drodze kurę, a gdy znalazł się przed rzeką Przemszą — rzucił się w nią usiłując uciec wpław, będąc jednak na połowie rzeki — utonął, prawdopodobnie z osłabienia. Niebawem na miejsce wypadku przybyła policja, wydobyła zwłoki topielca i przeniosła je do kostnicy miejscowego szpitala.

— Przysługa z grzeczności. W pewnej miejscowości Zagłębia wynajął letnisko p. N. sportowiec i amator łowienia ryb na wędkę. Wkrótce p. N. zapoznał się z właścicielem osady, który miał zarybione stawy, a skorzystawszy z tej znajomości, prosił właściciela o pozwolenie uprawiania sportu wędkowego w jego stawach. Na to właściciel dał swoje placet. Zadowolony sportowiec zaraz na drugi dzień udał się na połów lecz zastał nad wodą po drugiej stronie stawu, jakiegoś innego rybaka. Kiedy opuścił wędkę w wodę spotkał się z energicznym protestem zdenerwowanego łowcy. Dyskusja na temat wzajemnej konkurencji mimo wyjaśnień ze strony p N że uzyskał pozwolenie na połów, musiała być bardzo gorąca, bo w rezultacie nieszczęśliwy p N amator sportu wędkowego, znalazł się nagle w stawie, doznając przyjemności kąpieli letniej. Jak się jednak wyjaśniło właściciel zarybionego stawu w zasadzie pozwolił letnikowi łowić w stawie ryby nie przeszkadzało mu to jednak wydać jednocześnie polecenia służącemu ażeby ten sprawił kąpiel letnikowi, które mu zapewne odechciało się już wędki i ryb..

— Sądy doraźne Dowiadujemy się że w ministerjum sprawiedliwości poruszona została sprawa, aby z końcem lipca znacznie ograniczyć zakres działalności sądów doraźnych wyjmując z ich kompetencji szereg spraw, a pozostawiając im tylko następujące przestępstwa: sprawy bandyckie tj. udział osób w bandzie w celu dokonania rozboju, kradzieży, mordu i wymuszenia, sprawy o zabójstwo, jeśli przestępstwa te zostały popełnione względem osób, sprawujących funkcje bezpieczeństwa publicznego podczas wykonywania obowiązków służbowych tudzież zabójstw w bandzie i zabójstw dla zysku. W sprawie tego projektu ministerjum zażądało opinji od prokuratorów.

— Skrajna nędza emerytów. Najbiedniejsi dzisiaj — to emeryci, emerytki, wdowy po dawnych funkcjonarjuszach państwowych i ich sieroty. Znamy kapitana, który kiedyś w pułku polskim wojskach austrjackich wychowywał dzielnych obecnie oficerów polskich; a dzisiaj z pensji miesięcznej 640 mk. może opłacić tylko kącik na nocleg u stróża i kawałek chleba co drugi dzień; znamy wdowę z sierotami, która resztę swych rzeczy i dawnych pięknych zasobów wyprzedaje, a wkrótce stanie przed alternatywą śmierci głodowej lub skrócenia sobie i dzieciom męki przymierania w sposób gwałtowny; znamy sieroty bez ojca i matki, którym kazano żyć za 800 marek rocznie, a któż jeszcze wielu takich nie zna! Panowie Posłowie! Zajmijcie się losem tych najbiedniejszych! Wydatek niewielki, bo z nich wielu ostatniemi czasy już wyginęło. Niech ci pozostali nie narzekają, że o nich ojczyzna zapomniała.

— Policja nasza a odbudowa Wawelu Funkcjonarjusze Komendy powiatowej policji złożyli sumę 30000 mk. na cegiełkę odbudowy Wawelu. Na cegiełce będzie napis: „Policja Państwowa Powiatu Będzińskiego".

— Z humorystyki sądowej Pewien Sędzia przesłał raport prezesowi sądu: „Panie sędzio nie mogę przybyć dziś na posiedzenie, ponieważ jedyną parą butów oddałem do szewca"... Wymowne i prawdziwe.

Bolesław Gładyszewski

poszukuje swej żony Julji Kurzak lat 26, córki Andrzeja Kurzaka rachmistrza b banku państwa rosyjskiego, wraz z córeczką Stefanją lat 4 i pół. rzekomo zamieszkałych 3 lata temu w Częstochowie.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu p. Kurzak lub córki uprasza się donieść w ciągu 3 tygodni do Pow. Komendy Policji P. w Częstochowie. (Dział I.) 2482

Zaginął 2588

notes

w płóciennej zielonej oprawie. Znalazca raczy zwrócić za odpowiedniem wynagrodzeniem Kołłątaja №3 m 3



Wobec nieukonstytuowania się Rady Nadzorczej i złożenia mandatów przez Członków Zarządu

Kooperatywy Pracowników Państwowych, Komunalnych i Nauczycielstwa w Sosnowcu

odbędzie się w czwartek dn. 16 bm. o godz. 6-ej wieczorem w sali „Lutni" przy ul. Warszawskiej Nr. 5

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Członków Kooperatywy w celu dokonania nowych wyborów Władz tejże instytucji.

W razie ponownego nieukonstytuowania się Rady Nadzorczej zwołane będzie Zebranie Likwidacyjne.

Na zasadzie § 25 statutu Zebranie jest prawomocnem w pierwszym terminie bez względu na ilość Zebranych Członków.

2532

Sprawozdanie

z działalności Centralnego Komitetu Pomocy G. Ślązakom w miesiącu maju od dnia 9.V. do 31.V. 1921 r.

Dom noclegowy wydał:

Kolacji	706	porcji
Noclegów	985	„
Śniadań	761	„
Herbat	1464	„
Podwieczorków	4	„
Obiadów	8	„

Dla domu Noclegowego wydano C. K P. G. S.

Chleba bochenków	306	
Cukru	130	funt
Jajek	26	sztuk
Herbaty	4	funt.
Swiec	9	„
Mydła	3	„
Zapałek	21	„
Worek	1	„
Sera	25½	„
Kawy mielonej	½	„
Cykorji	½	„
Cytryn	10	sztuk
Mleka puszek	4	„
Papierosów z magazynu	300	„
Papierosów dla ochotników	9850	„

wydano w biurze

Dla Czerwonego Krzyża w Szopienicach wydano:

Chleba bochenków	1400	
Szmalcu	8347	funt
Cukru	858	„
Papierosów	53000	sztuk
Ryżu	6523	funt.
Słoniny	2742	„
Tłuszczu	244	„
Czekolady	259	„
Grochu	4561	„
Kakao	62	„
Mleka puszek	144	
Zapałek pudełek	300	
Cukru melasy	613	funt.
Pierników	384	„
Sekretników paczek	2	paczki
Kawy mielonej	50	funt.
Mydła	900	funt.
Kubków	171	sztuk
Cykorji	50	funt.
Tapioki	2205	„
Materjałów opatrun.	6	skrzyń
Sledzi	2	beczki
Kiełbasy	130	funt
Mąki pszennej	790	„
„ jęczmiennej	976	„

Dla rodzin Powstańców wydano:

Chleba bochenków	38	
Cukru	22½	funt.
Mleka	20	puszek
Kaszy	40	funt.
Mąki przennej	37	„
Fasoli	37	„
Słoniny	16½	„
Ziemniaków	740	„
Ryżu	2	„
Cykorji	5	„
Kakao	1½	„
Kawy	3	„
Sera	1	„
Papierosów	100	„
Czekolady	½	„
Kiełbasy	1	„
Szmalcu	4½	„

2603

Skarbnik: *J. Waśniewska.*

Sprawozdanie kasowe zabawy z dnia 29 maja b. r.

DOCHÓD.		ROZCHÓD.	
Ze sprzedaży biletów wejściowych:		Orkiestry	19000,—
2655×40	106,200,—	Bufet	43,105,½
1306×20	26,120,—	Druki	7355,—
Naddatki przy wejściu	666,—	Dekoracje	1370,—
Loterja fantowa	48,180,—	Kwiaty	630,—
Ze zbiórki zamiast fantów	16,335,—	Obsługa	920,—
Bufet	45,290,—	Poczta	2685,—
Kwiaty	9518,—	Miljonówki	2010 —
Poczta	6855,½	Czysty dochód	182,089,—
	259,164,½		259164,½

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia naszej zabawy i nie szczędzili ofiarnego dla niej trudu, a także wszystkim ofiarodawcom fantów loteryjnych, względnie składek pieniężnych, składamy gorące podziękowania.

Zarząd koła Samopomocy przy Szkole Handl. Żeńskiej im. Król. Jadwigi i 8 kl Gimnazjum Filologicznem Męskiem w Sosnowcu-Sielcu. 2596

DROBNE OGŁOSZENIA

Przybłąkał się pies policyjny „Doberman" czarny podpalany, Wiadomość Kawiarnia Wawel 6. O ile właściciel nie zgłosi się do 20 czerwca pies będzie sprzedany 2573—1

Zakład zduński R. Rogulski ul. Nowa 10 wykonywa wszelkie roboty zduńskie (kaflarskie) stare i nowe z własnych i powierzonych materjałów 2574—3

Zgubił legitymację na prawo jazdy samochodem ciężarowym Nr 244 K. L. Antoni Strzelecki szofer T-wa Bezimiennego Kopalń Węgla Czeladź Piaski pod Sosnowcem, 2580—3

Rutynowany technik z dłuższą praktyką fabryczną w branży metalowej jako korespondent techniczny potrzebny zaraz. Oferty piśmienne prosimy nadsyłać „Dźwignia" Sosnowiec, ul. Swobodna. 2607—3

Uczeń VI-ej klasy przyjmie kondycje w czas wakacji lub lekcje zbiorowe Wiadomość w Administracji. 2611—3

Student uniwersytetu poszukuje kondycji najchętniej na wsi Oferty uprasza do Kurjera pod „Student" 2610 3

Z powodu wyjazdu do sprzedania. kawiarnia zcałkowitem urządzeniem w dobrym punkcie m, Sosnowca, Wiadomość ul. Przejazd Nr. 7 tamże kontuar kredens kuchenny do sprzedania 260[illegible]

Sprzedam gramofon z płytami i żyrandol bronzowy do oświetlenia naftowego. Konstantynowska 12 właś. domu 2604

Do sprzedania maszyna do szycia składana bardzo mało używana za przystępną cenę z powodu wyjazdu Wiadomość w administracji Kurjera Zag. 2605

Do sprzedania dom i 12 mórg ziemi oraz około [illegible] mórg ziemi. Wiadomość w Administracji Kurjera 2612—3

Została zgubiona karta bezterminowego urlopowania i 2 świadectwa kowalsko-ślusarskie na imię Izydora Bert i pieniądze w kwocie 106 mkp. Uczciwy znalazca zwróci znalezione rzeczy za wynagrodzeniem na plebanje w Pogoni ewentualnie do Komisarjatu w Pogoni 2613

Zgubiono paszport wydany przez władze niemieckie na imię Jakób Grajcar 2691

Zgubiono paszport niemiecki wydany przez okupantów w Sosnowcu na imię Ga[illegible]dy Wysockiej zamieszkałej przy ulicy Konstantynowskiej 8 2608